

Faustyna SKUPIEŃ – Monika WĄCHOCKA, *Koncepcja natury i łaski w teologii św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2015, ss. 77.

Zagadnienie łaski jest jednym z podstawowych problemów, przed którym stoi każda refleksja teologiczna. Jego rozwiązanie decyduje bowiem o rozumieniu tak istotnych dla kwestii, jak zbawienie i potępienie, wolność i niewola, świętość i grzech. Jest to zatem pojęcie opisujące relację Boga i człowieka, i dlatego nie może ono pozostać jedynie czysto teoretyczną koncepcją, lecz musi znaleźć bezpośrednie przełożenie na praktyczne życie człowieka, który w swej wierze kieruje się ku Bogu. Stąd też zagadnienie łaski zostało podjęte już w konfrontacji Ewangelii z żydowskim Prawem, stając się jednym z podstawowych tematów listów św. Pawła Apostoła, a tym samym pierwszym sporem teologicznym, z jakim musiał zmierzyć się Kościół. Z kolei odniesienie łaski do natury otwiera pole badań dotyczących rozumienia kondycji ludzkiej i prowadzi tym samym do odpowiedzi na najbardziej pilne pytania ludzkości. Skoro zatem jest to zagadnienie, które dotyczy wprost egzystencji człowieka, to potrzebna jest ciągła refleksja nad udzielanymi przez wieki odpowiedziami na pytanie o łaskę, by każde pokolenie nie tylko przyswoiło sobie osiągnięcia poprzedników, lecz także po to, by samo podjęło próbę zrozumienia swej relacji do Boga i siebie samego. Jest to ważne i niezbędne również i z tego względu, że trudno znaleźć w rozmaitych popularnych rozważaniach teologicznych równie ważne pojęcie jak „łaska”, które tym mniej jest rozumiane, im częściej zostaje przywoływane.

W tę refleksję i próbę nadania nadużywanemu pojęciu konkretnej i teologicznie nośnej treści wpisuje się książka Faustyny Skupień i Moniki Wąchockiej, ukazująca koncepcję łaski w jej relacji do natury w nauczaniu dwóch najwybitniejszych teologów w dziejach Kościoła: św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Jest to z pewnością zadanie niezwykle trudne i już z tej racji należy tę próbę docenić. Książkę otwiera wprowadzenie ks. dr. hab. Wojciecha Życińskiego (s. 3-4), który docenia wagę podjętego przez Autorki zadania, gratuluje sposobu, w jaki się one z niego wywiązały, doceniając poprawność zastosowanych analiz, wykorzystanych źródeł i sformułowanych wniosków, a także rekomenduje tę pozycję szczególnie jako dobrą pomoc dla katechetów i duszpasterzy. Jest to więc podkreślenie, że publikacja nie jest ściśle naukowa, lecz ma za zadanie popularyzację trudnego zagadnienia łaski i natury. Uwaga ta jest jak najbardziej słuszna, co można zauważyć już po objętości omawianej

książki, bo przecież jest rzeczą wręcz niemożliwą ukazanie złożonych poglądów Augustyna i Tomasza z Akwinu na zaledwie 77 stronach.

Pierwsza część (s. 7-11) jest próbą krótkiej charakterystyki teologii łaski w Kościele wschodnim i zachodnim. Umożliwia to uchwycenie kontekstu, w którym rozwija się myśl późniejsza oraz podkreślenie różnicowania w podejściu do tego zagadnienia. W teologii Wschodu bowiem rozumiano łaskę jako wszelkie działanie Boga wobec człowieka i podkreślano, że jest ono procesem wychowawczym, jaki podejmuje Bóg, by dokonać przeobróżenia człowieka. Z kolei na Zachodzie, który cechował się bardziej praktycznym podejściem, rozumiano łaskę jako nowy porządek relacji między Bogiem a ludźmi. Autorki wspominają również niezwykle istotny dla dziejów rozumienia łaski spór św. Augustyna z Pelagiuszem, dotyczący nie tylko łaski, ale także grzechu pierworodnego. Piszą jednak, że tradycja kościelna traktująca o pierwszym upadku człowieka była „w odróżnieniu od Wschodu i Rzymu” szczególnie mocno zakorzeniona w środowisku Afryki, w którym kształtowała się myśl biskupa Hippony. Należy jednak zauważyć, że rozważania dotyczące grzechu pierworodnego miały równie ważne miejsce w teologii wschodnich Ojców Kościoła.

Kolejny rozdział pt. „Nauka o łasce świętego Augustyna” (s. 13-25) usiłuje przybliżyć bogate nauczanie biskupa Hippony na podjęty w książce temat. Autorki podkreślają więc, że w jego rozumieniu łaska jest wolnym darem Boga, koniecznym dla zbawienia człowieka. Ona warunkuje także ludzką wolność, uzdrawiając wolną wolę człowieka, która znajduje się u początków jego grzechu. W celu przedstawienia opisu łaski Autorki ukazują nauczanie Hippony dotyczące istoty grzechu pierworodnego, odróżniając przy tym sytuację człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga oraz umieszczonego w Raju od sytuacji człowieka upadłego i dźwigającego na sobie ciężar swego upadku. Dostrzeżenie tego rozróżnienia, które, niestety, obecnie jest czasami zapominane i nieuwzględniane we współczesnych badaniach, należy uznać za niewątpliwy walor książki. Pozwala to bowiem wpisać zagadnienie łaski w dzieje zbawienia człowieka, a także lepiej uchwycić skutki jej działania na upadłą naturę ludzką. Autorki podkreślają również przemieniającą moc łaski, która grzesznika czyni dzieckiem Bożym. Należy również podkreślić uchwycenie zmian w poglądach św. Augustyna i krótką ich charakterystykę.

Popularyzatorski cel prezentowanej publikacji, zmuszając do koniecznych uproszczeń, prowadzi jednak do pewnych zniekształceń i po-

woduje istotne braki w przedstawieniu tematu. Nie może bowiem ująć uwadze Czytelnika, że poglądy św. Augustyna są opracowane przede wszystkim na podstawie kilku opracowań. Dziwi zatem fakt, że choć Autorki wymieniają traktaty biskupa Hippony wprost dotyczące podjętego przez nie tematu (s. 13), to jednak ani razu nie odwołują się do nich i zupełnie ich nie uwzględniają, powołując się na inne jego dzieła (*Państwo Boże, Objaśnienia Psalmów, Przeciw Faustusowi, Wyznania*), dla których problematyka łaski nie jest pierwszoplanowa. Autorki nie uniknęły także pewnych niezbyt precyzyjnych sformułowań, którą mogą zniekształcić nauczanie biskupa Hippony lub wręcz wprowadzić Czytelnika w błąd. Stwierdzenie, że teologię Doktora łaski, który w swym nauczaniu rysuje wspaniałą koncepcję człowieka noszącego w sobie obraz Boga i odkupionego przez Jego łaskę, charakteryzuje „ciemna, grzecho-centryczna antropologia” (s. 11), należy potraktować jako zwyczajne powielanie stereotypów, które niewiele wnoszą do zrozumienia Hipponczyka. Słuszne jest powiązanie grzechu z pożądliwością, lecz sugerowanie (s. 11) albo też wprost rozumienie jej w kontekście seksualnym (s. 37) jest po prostu nieznamościami koncepcji św. Augustyna, dla którego pożądliwość była nade wszystko odwróceniem się od Boga i skierowaniem się ku rzeczom innym niż On. Autorki powołują się przy tym na książkę ks. D. Oko (*Łaska i wolność, łaska w Biblii, nauczaniu Kościoła i teologii współczesnej*, Kraków 1998, 106-107) i w przypisie 70 (s. 37) piszą: „W myśli Augustyna grzech pierwotny przekazywany jest poprzez płaszczyznę pożądawczą. Każdy akt małżeński ma w sobie coś z grzechu, bo coś z pożądliwości”. Trudno ocenić w kategoriach naukowych sformułowanie: „coś na kształt grzechu”, a poza tym należy pamiętać, oprócz szerokiego rozumienia pożądliwości, o tym, że św. Augustyn bronił wartości małżeństwa, a akt seksualny podejmowany w jego ramach w celu zrodzenia potomstwa, nie tylko nie traktował jako „coś na kształt grzechu”, ale doceniał i bronił przez atakami manichejczyków. Natomiast w stwierdzeniu: „Z jednej strony jesteśmy przez Boga stworzeni, a z drugiej zrodzeni, byśmy byli Jego synami” (s. 22) należy pamiętać, by pojęcie zrodzenia interpretować jedynie w analogii do zrodzenia Syna przez Ojca.

Podobnie w dalszych częściach książki warto byłoby nieco dokładniej i ostrożniej pisać o tym, że umysł ludzki dzięki łasce może oglądać istotę Boga (s. 53), albo też o tym, że Bóg daje człowiekowi udział w swojej istocie oraz w swym życiu (s. 61-62), gdyż tego rodzaju wypowiedzi

mogą być błędnie zinterpretowane. Ostrożność ta jest wskazana tym bardziej, iż omawiana książka jest skierowana do szerokiego grona odbiorców, nie zawsze dokładnie zaznajomionych z terminologią teologiczną.

Kolejny rozdział pt. „Synody w Kartaginie i Orange” (s. 27-39) jest próbą scharakteryzowania nauczania wymienionych synodów na temat łaski oraz ukazania ich wpływu na jej dalszy rozwój. Wartością tej części prezentowanej publikacji jest niewątpliwie możliwość zapoznania się z obficie cytowanymi orzeczeniami ważnych dla omawianego tematu synodów, a także uwzględnienie ich kontekstu historycznego. Synody te uzależnione były bowiem od wpływu teologii św. Augustyna i dlatego podkreślały konieczność łaski do zbawienia, jej rolę w zainicjowaniu wiary czy też wytrwaniu w dobrym oraz potwierdzały naukę o grzechu pierwotnym. Autorki zauważają jednak, że w orzeczeniach tych synodów nie znalazły się niektóre, zbyt skrajne wypowiedzi biskupa Hippony, jak np. nauka o predestynacji. Brakuje tu jednak choćby krótkiego odniesienia do sporów semipelagiańskich, w ramach których te właśnie poglądy Hipponczyka były szeroko dyskutowane. Pominięcie tego kontekstu zubaża nieco prezentowane opracowanie.

Następny rozdział nosi tytuł: „Nauka o łasce według świętego Tomasa z Akwinu” (s. 41-55). Autorki prezentują w nim w sposób przejrzysty skomplikowane podziały rozmaitych rodzajów łaski, jakie wyróżnia Akwinata, i krótko, lecz poprawnie je opisują, uwzględniając przy tym zmiany, jakie spowodowane są rozwojem jego myśli. Jest to niewątpliwie zaleta tej książki. Na uwagę zasługuje również podkreślenie związku jego nauczania z myślą patrystyczną, przy jednoczesnym podkreśleniu różnicy ujęcia. Autorki prezentują zatem Tomaszowe rozumienia łaski jako formy kształtującej materię, którą jest ludzka wola, jej rolę w przygotowaniu do przyjęcia łaski. Ona bowiem oddziałuje na człowieka, choć od niego nie zależy. Stanowi jednak zewnętrzną zasadę będącą źródłem dla wewnętrznych dyspozycji, cnót. Łaska w rozumieniu św. Tomasza to dar Boży dany człowiekowi za darmo. Dzieli się on na łaskę uczynkową, habitualną, uświęcającą, działającą i odpowiadającą za charyzmaty wzbudzone w Kościele, współdziałającą, uprzedzającą oraz następczą. Autorki poruszają również zagadnienie grzechu pierwotnego i – podobnie jak w przypadku poglądów św. Augustyna – usiłują ukazać myśl św. Tomasza dotyczącą natury ludzkiej i jej relacji do łaski przez pierwszym upadkiem oraz po nim.

Choć odnośnie do opisu nauczania Akwinaty można wysunąć podobny zarzut, jak w przypadku analizy dotyczącej biskupa Hippony, a mianowicie niezwykłe ubóstwo źródeł oraz oparcie się na kilku opracowaniach,

to jednak tutaj sytuacja wygląda nieco lepiej, a przeprowadzone badania są bardziej osadzone na źródłach. To sprawia, że opis nauki św. Tomasza jest dokładniejszy i lepiej opracowany niż poglądy św. Augustyna.

Ostatni rozdział prezentowanej publikacji nosi tytuł: „Misterium łaski” (s. 57-67) i jest fragmentem pracy magisterskiej F. Skupień. Traktuje on o koncepcji łaski w teologii współczesnej, ujmując temat z perspektywy personalistycznej. Analizy dokonane w ramach tej części są niewątpliwie interesujące, ale zdziwienie budzi sam fakt zamieszczenia ich w książce poświęconej św. Augustynowi i św. Tomaszowi, bo ich myśl nie znajduje odzwierciedlenia w podejmowanych w ramach tego rozdziału rozważaniach. W książce nie można jednak znaleźć żadnej odpowiedzi na tego rodzaju pytanie.

Na docenienie natomiast zasługuje sporządzony czytelny wykres (s. 68-70), prezentujący w sposób jasny i przejrzysty schemat koncepcji łaski u św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Pozwala on lepiej zrozumieć poglądy tych teologów. Do tych dwóch wykresów dołączono również schemat neoscholastyczny. Pozwala to na lepsze osadzenie myśli Akwinaty i zwięzłe przedśledzenie rozwoju teologii łaski w paradygmacie wyznaczonym przez scholastyczny sposób myślenia. Podobną wartość posiada zwięzłe i punktowe przedstawienie teologii natury i łaski oraz istoty grzechu pierwotnego w myśli analizowanych w książce autorów. Stanowi ono dobre podsumowanie treści publikacji, a jednocześnie pozwala na całościowe spojrzenie na naukę o łasce św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Schematy te doskonale realizują cel pracy, którym jest popularyzacja trudnych zagadnień teologicznych i udostępnienie ich szerokiemu gronu odbiorców.

Z tego właśnie względu praca ta, choć niepozbawiona pewnych niedoskonałości, godna jest polecenia jako dobre wprowadzenie do poznania skomplikowanej teologii łaski i jej odniesienia do natury, zawartej w nauczaniu najwybitniejszych myślicieli Kościoła. Należy jednak pamiętać, że jest ona tylko podręcznikowym wprowadzeniem, a zatem jednocześnie zaproszeniem do sięgnięcia do źródeł, czyli do dzieł św. Augustyna i św. Tomasz z Akwinu, by odkryć w tej lekturze głębię, której nie zapewnią żadne opracowania i podręczniki, z konieczności posługujące się uproszczeniami i schematami myślowymi.